

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—16 mk. 40 fen., półrocznie—7 mk. 20 fen., kwartalnie—3 mk. 50 fen., miesięcznie—1 mk. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niedrogiące stawki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

Ś. P.

INŻYNIER

ZYGMUNT JUSZKIEWICZ

zasnął w Bogu d. 18 listopada w wieku lat 57.

Eksportacja zwłok z mieszkania (II Ponomarski № 8) na cmentarz Bernardyński i pogrzeb nastąpi we wtorek, 20 listopada, o godz. 9-ej rano. Nabożeństwo żałobne tamże.

128

TELEGRAMY

BIULIETEN URZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 18 bm.

FRONT ZACHODNI.

We Flandrii walka artylerji nie przekraczała umiarkowanych granic. W Artois na północ od St. Quentin w rezultacie pomyślnych potyczek wywiadowczych pochwycono przeszło 40 Anglików i zdobyto kilka karabinów maszynowych.

Po silnej, od 2-ch dni wzmożonej działalności ogniowej przeciwko frontowi południowemu St. Quentin, nastąpił atak francuski.

Nieprzyjaciel został odrzucony w walce na bliską metę i utracił jeńców.

FRONT WSCHODNI

Nic szczególnego nie zaszło.

FRONT MACEDOŃSKI

Na północ od jeziora Dojran bułgarskie posterunki połowe odparły atak bataljonu angielskiego.

FRONT WŁOSKI.

Na północ - wschód od Asiago znaczne siły włoskie oczekiwały krwią w daremnych natarciach na wyrwane im wyniosłości.

Pomiędzy Brentą a Piawę nasze wojska wyparły wroga z szeregu pozycji. Nad dolnym biegiem Piawe panowała wzmożona chwilowo walka ogniowa.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (18 b. m. wieczor. Urzędownie).

Na frontach wschodnim i zachodnim nie było żadnych większych operacji bojowych.

Pomiędzy Brentą a Piawę Włosi zostali ponownie wyparci z silnych pozycji górskich.

Kwatera główna 19 bm.

FRONT ZACHODNI.

Po gwałtownym ogniu o poranku, następnie aż do południa działalność artylerji we Flandrii była umiarkowana. W miarę, jak warunki atmosferyczne

ryczne poczęły się polepszać, ożywił się ogień po południu i wzmożił się do znacznego napięcia na poszczególnych odcinkach między wybrzeżem a Becelaere.

Na froncie pozostałych armji minął dzień bez szczególnych wypadków, jeżeli nie liczyć drobnych utarceczek na przedpolu.

Porucznik Buckler podniesiony za swe czyny z wicefeldwebela do stanu oficerskiego, zestrzelił wczoraj jednego nieprzyjacielskiego latawca oraz dwa balony captif i osiągnął w ten sposób 27, 28 i 29 zwycięstwo powietrzne.

FRONT WSCHODNI i MACEDOŃSKI

Szczególnych wypadków nie było

FRONT WŁOSKI.

Na północ-wschód od Asiago nieprzyjaciel ponawiał swe bezskuteczne i związane z wielkimi stratami natarcia w celu odzyskania utraconych wyżyn.

Pomiędzy Brentą a Piawą sprzymierzone wojska odniosły w ciągu ostatnich dni w uciążliwych walkach górskich nowe powodzenia. W przygotowanych i z natury obronnych pozycjach nieprzyjaciel walczył o każdą piędź ziemi, wysyłał przeciwko naszemu posuwającemu się wojskom swoje posiłki. Nie zdołały one jednak oprzeć się niezłomnej potędze naszej piechoty. Krok za krokiem, broniąc się wytrwale, cofał się przeciwnik.

W szczególnie zaciętych walkach zdobyto Quero oraz wysunięty na północ-zachód Monte Cornelle, oraz wyparto nieprzyjaciela z jego silnych pozycji na Monte Tomba.

Niemieckie wojska szturmowe oraz bośniacko-hercegowiński drugi pułk piechoty szczególnie się tu odznaczyły. 1100 Włochów dostało się do niewoli.

Nad dolną Piawą walka artylerji wzmożła się chwilowo bardzo znacznie.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (17 b. m. wiecz. Urzędownie).

We Flandrii ożywiona walka ar-

tylerji od lasu Hortholst do Zandvoorde. — Cześniowy atak francuzów około lasu Chaumes został odparty.

Na wschodzie nic szczególnego. Zacięte walki w górach między Brentą a Piawą.

BERLIN (18 b. m. Urzędownie). — W walce podczas angielskiego ataku na zatokę Niemiecką w dniu 17 bm. ze strony angielskiej oprócz dużej ilości małych krążowników i kontrtorpedowców, według bezpośredniej obserwacji naszych statków i hydroplanów, brało także udział 6 wielkich statków bojowych (linjowych lub krążowników bojowych).

Angielski dowódca sił morskich wbrew komunikatom urzędowym angielskiej admiralicji, które mówią tylko o lekkich angielskich siłach bojowych, nie może oczywiście nie wiedzieć o tem. Na skutek ataku angielskiego z naszej strony wystąpiły natychmiast odpowiednie siły, które skłoniły przeciwnika do odwrotu. Według bezpośredniej obserwacji naszych sił bojowych osiągnięto szereg celnych strzałów w statki nieprzyjacielskie i kontrtorpedowce.

Z naszej strony wzięły udział w walce i aeroplany i rzuciły bombami angielskie wielkie statki bojowe.

Szef Sztabu Admiralicji Marynarki.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 18 listopada.

W okręgu na północ-wschód od Asiago nieprzyjaciel próbował odzyskać przy pomocy silnych kontrataków utracone w ostatnich dniach na naszą korzyść pozycje. Nasze mężne wojska utrzymały po zaciętej walce ręcznej swe linje, zdobyte w rezultacie zawziętych walk.

Pomiędzy Brentą a Piawą sprzymierzeńcy zdobyli szereg pozycji górskich.

Nad dolnym biegiem Piawe toczyła się walka ogniowa o zmiennem napięciu.

Wczoraj panowała szczególnie ożywiona działalność ogniowa.

Zastępca oficera, Arrighi, zestrzelił 18-y z kolei aeroplan nieprzyjacielski. Poza tem nie zaszły nigdzie jakiegoś ważniejsze wypadki.

Naczelnik Sztabu generalnego.

BERN (18 bm. Tel. pryw.) — «Tägl. Rudscha» donosi z Bernu, że, jak mówią, **konferencja pokojowa w Bernie**, która miała rozpocząć się już dzisiaj, następnie zaś odłożona, ma się jednak odbyć w najbliższym tygodniu, ale w formie poufnej i nieurzędowej.

BERLIN (17 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Bernu, że, jak komunikuje «Temps», poseł francuski w Bernie złożył naczelnikowi szwajcarskiego departamentu politycznego z upoważnienia rządu francuskiego ponowne oświadczenie, że Francja będzie ściśle przestrzegać neutralności Szwajcarii.

ZURICH (19 listopada. WTB) — Szwajcarska agencja telegraficzna donosi: Naogół z powodu rozruchów w niedzielę wieczorem aresztowano 100 osób. Placokomendant miejscowy wydał rozporządzenie, mocą którego wszelkie zbiorowisko zostaje wzbronione. Ktoby przekroczył to rozporządzenie podlegać będzie sądom wojskowym.

WASZYNGTON (17 bm. Reuter). Gabinet zatwierdził nowe zarządzenia przeciwko poddanym nieprzyjacielskim, którzy prawdopodobnie będą musieli wpisać się do rejestrów.

Wojna domowa w Rosji.

ROTTERDAM (17 bm. W.T.B.) — Według «Nieuwe Rotterd. Courant» «Daily News» donosi z Petersburga, że w **Moskwie** panuje całkowita anarchja.

PETERSBURG (17 bm. Reuter) — W piątek **maksymaliści zajęli Gatozynę**. Sztab Kierenskiego został aresztowany. **Kierenski uciekł**, zarządzone za nim pościgi. W sobotę **kroki nieprzyjacielskie zostały zawieszono**. W Moskwie podpisano warunki, pod któremi tak zwana biała gwardja Kierenskiego ma złożyć broń. Komitet dobra publicznego został rozwiązany. Maksymaliści żądali jako warunku wstąpienia do socjalistycznego gabinetu koalicyjnego, między innymi kontroli nad wojskami w Petersburgu i Moskwie oraz nad robotnikami całej Rosji.

Nieratow, b. minister do spraw zagranicznych, który złożył w bezpiecznym miejscu umowy z koalicją, ukrywa się. Maksymaliści podjęli kroki w celu aresztowania go i odzyskania dokumentów.

PETERSBURG (18 bm. Reuter). — Urzędnicy ministerjum spraw wewnętrznych, handlu i rolnictwa oraz spraw żywnościowych razem z 5 członkami Sowiecie ustąpili, ponieważ uważają za konieczne utworzenie koalicji socjalistycznej.

SZTOKHOLM (18 bm. W.T.B.) — Według «Dagens Nyheter» Szwedzi, przybywający z Rosji opowiadają, iż w **Petersburgu** w ostatnich dniach **wylano wiele krwi**. Mordowano szczególnie junkrów całemi tysiącami.

Według gazety «Nowaja Żizn» związek kolejowców próbował pośred-

nictwa między obu partjami. Gazeta ta potwierdza dawniejszą wiadomość, że generał **Kaledin** zajął zagłębie węglowe **Donieckie** i w ten sposób ma wpływ na całą komunikację kolejową.

KOPENHAGA (18 bm. W.T.B.)— Nowy sekretarz legacyjny tutejszego poselstwa rosyjskiego, bar. von der Wieth, który przybył tu z Petersburga, zakomunikował współpracownikowi «Politiken», co następuje: Opuścił się Petersburg w ostatniej chwili, gdy kule bolszewików świsnęły już koło usza. Co się tyczy Kierenskiego, to sądzono dawniej, że jest on zbawcą Rosji, obecnie jednak już nie. Kraj nasz jest złamany i podobny do człowieka, chorego na duszy i ciele. Stoimy wobec decydującego momentu zwrotnego, wobec jedynego życzenia **pokoju za wszelką cenę**. Jednakże Rosja nie pozostawi swych aliantów na koszu, a dobre elementy z pośród ludności, mamy nadzieję, że znów dojdą do władzy.

Mimo wszystkiego co się stało, armja nie jest zniszczona, aczkolwiek agitacja bolszewików ją osłabiła i zaszkoziła karność.

BERLIN (19 bm. Tel. pryw.) — «Lok. Anz.» donosi z Wiednia: «Wien. Allg. Ztg.» komunikuje z Kopenhagi, że **w. ks. Mikołaj Mikotajewicz przybył do głównej kwatery Kaledina** i zaproponował mu swe usługi. **Kaledin** mianował w. księcia naczelnym wodzem wojsk kozackich i oświadczył, że w razie, gdy uda mu się pobić bolszewików, odda mu regencję i **przywróci monarchję**.

BERLIN (19 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Tag.» donosi z Bazylei: Według «Matina» **Kierenski** w zwątpieniu z powodu rosnącej anarchji **dokonał zamachu samobójczego.** (?)

BERLIN (19 b. m. Tel. pryw.) — «Deutsch. Tagesztg.» donosi z Genewy: «Matin» pisze: **Poselstwa koalicyjne w Petersburgu prowadzą rokowania z Kornilowem.**

Hawas dowiaduje się z Moskwy, że sytuacja jest tam rozpaczliwa; niema już walki, lecz tylko plądrowanie, zabójstwa i pożogi.

«Figaro» donosi: Znaczący Rosji oświadcza, że anarchja może tam trwać jeszcze długo, ponieważ wszyscy dążą do tego, by wystawić swoje pretensje.

LONDYN (19 b. m. W. T. B.) — «Daily Chronicle» dowiaduje się z Petersburga, że wojska bolszewików, które pobity między Gaczną a Carskim Siólem 1500 kozaków Kierenskiego liczyły 16.000 żołnierzy.

W **Moskwie** rozpoczęły się walki 10 listopada. Wojska rządowe składały się z 3.000 żołnierzy, junkrów i studentów. Posiadały one 3 działa i kilka karabinów maszynowych. Garnizon moskiewski liczył około 100.000 wojska, z tych 15.000 stanęło po stronie bolszewików, reszta pozostała w koszarach.

Komitet rewolucyjny wojskowy ostrzeliwał śródmieście w ciągu długiego czasu z 15 dział. Do dn. 14 bm. **zabitych zostało 3000 spokojnych mieszkańców.** Trupy leżą dotychczas nieopogrzebane. **Katedra na Kremlu została zburzona, cerkiew Wasilja Blazennaho podpalona** za pomocą pocisków.

BERLIN (19 bm. Tel. pryw.) — Do «B. Z. am Mittag» donoszą z Bazylei: jak komunikuje rosyjski sprawozdawca «Bundu», maksymalistyczna «Prawda» ogłosiła podpisane przez Lenina rozporządzenie, mocą którego konstytanta ma być zwołana dn. 25 listopada. (?)

SZTOKHOLM (19 b. m. W.T.B.)— Wczoraj wieczorem przybył do Sztokholmu osobisty sekretarz Kierenskie-

go, któremu udało się przy pomocy sfalszowanego paszportu uciec z Rosji. Potwierdza on wiadomość o tem, że **Kierenskiemu udało się uciec i że Petersburg jest we władzy bolszewików.** Wiadomość o tem jakoby Kornilow udział bierze w walce jest zmyślona. Generał kozaków **Kaledin zamierza** podobnie regularnie **wyglądzić Petersburg.** Zajął on **zagłębie węglowe donieckie** i w ten sposób może **wywierać nacisk na ośrą komunikację kolejową w Rosji.**

W Charkowie wojska jego **wstrzymały 200 wagonów z żywnością przeznaczoną dla Petersburga.** **Brak żywności w stolicy ma być obecnie już nadzwyczajny.**

OGłoszenie tajnych umów.

«Tägl. Rundsch.» donosi z Bazylei: «Times» z dn. 11-go bm. pisze: W razie ogłoszenia umów tajnych koalicyj z Rosją przez obecnych władców Petersburga, koalicyja zerwie natychmiast stosunki dyplomatyczne z Rosją.

Sytuacja w Finlandji.

KOPENHAGA (17 bm. W.T.B.) — Według wiadomości z Finlandji, otrzymanych przez Haparandę, wojna domowa w Finlandji jest w pełni rozwoju. Socjaliści przy pomocy marynarzy rosyjskich wzięli górę w Helsingforsie. Potem jednak kilka tysięcy ludzi ze straży obywatelskiej oparowało zarząd policyjny w celu zapobieżenia pogromom.

Pozatem strajkujący, jak się zdaje, pochwycili wszędzie w Finlandji władzę w swe ręce. Depesze nie są przesyłane. Kursują te tylko pociągi kolejowe, które przewożą robotników.

Podróźni, którzy chcieli dostać się do Rosji przez Finlandję, powrócili z niczem do Haparandy.

W charakterze naczelnika urzędu telegraficznego w Torneo został wyznaczony żołnierz finlandzki, który mówi tylko po fińsku (wyraźne nieporozumienie, gdyż, jak wiadomo, Finlandzcy wojskownicy nie podlegają. Przyp. Red.). Cały korpus oficerski w Torneo został usunięty. Strajkujący i żołnierze panują nad miastem. Nastroj na północy Finlandji jest spokojny i wyczekujący.

SZTOKHOLM (17 bm. Szwedzkie biuro telegraficzne). Finlandja znajduje się całkowicie pod kontrolą socjalistów, których pełnomocnicy biorą w swe ręce wszystkie centralne i gminne instytucje w całym kraju. Do Torneo naprzykład przybyli przedwczoraj reprezentanci rady socjalistycznej i zasekwestrowali zboże u włościan. Nie donoszą jednak o żadnych rozruchach. Socjaliści sprawdzają w Torneo każdy paszport. Bez aprobaty z ich strony paszporty nie są ważne.

Mówi się już o kompromisie pomiędzy elementami burżuazyjnymi a rewolucjonistami, przy pomocy którego został osiągnięty koniec strajku powszechnego.

BERLIN (17 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Tag.» donosi z nad granicy szwajcarskiej, że, jak komunikuje z Helsingforsu gaz. angielska «Mor. P.», dawny sejm finlandzki, który ponownie zebrał się, przyjął propozycję Trockiego co do natychmiastowego zawarcia demokratycznego pokoju bez aneksji i odszkodowań wojennych. W porcie Helsingforskim znajdują się 9 rosyjskich statków wojennych, które wywiesiły czerwoną chorągiew.

Delegaci petersburskiej Rady robotników i żołnierzy przybyli do Helsingforsu, opuszczonego przez poddanych państw koalicyjnych.

LENIN.

W walce wewnętrznej, szarpiącej Rosję, wysunęli się na pierwszy plan dwaj ludzie: Kierenski i Lenin.

Zgoła niesłusznie próbowano dyskredytować obu, pomawiając ich o pochodzenie żydowskie. Właściwe nazwisko Kierenskiego miało według tych informacji brzmieć: Goldberg, Lenina—Cederblum. Był to wymysł. Kierenski jest Rosjaninem z krwi i kości, zaś Włodzimierz Julicz Lenin pochodzi ze szlacheckiej rodziny z gubernji Symbirskiej. Ojciec jego był dyrektorem gimnazjum. Od wczesnej młodości Lenin brał czynny udział w ruchu socjalistycznym i rewolucyjnym. W r. 1889 brat jego był skazany na śmierć, a Lenin sam dostał się na wygnanie na Syberję. Z Syberji udało mu się uciec za granicę. Na stałe zamieszkał w Szwajcarii. Gdy rewolucja zwała z tronu Mikołaja II-go, rząd niemiecki pozwolił Leninowi przejechać do Szwecji w powrocie do Rosji. Rząd angielski i francuski nie chciał się zgodzić na wydanie tego rodzaju przepustki.

Lenin jest wzrostu średniego. Chodzi pochylony. Robi wrażenie człowieka wielkiej energii i niezłomnej woli. Gdy przemawia, nie nderza w struny patosu. Umie drwić niemiłosiernie, pokazywać wszystko w świetle krwawej ironji. Jest nieubłagany przytem w swoich wywodach logicznych. Należy do kategorii ludzi nie znoszących kompromisu. Wyznaje zasady gwałtu i terroru. To go właśnie różni od mieńszewików, plechanowców, którzy nie uznają tego rodzaju metod walki. Już podczas rewolucji 1905 roku rozłam ten zarysował się ostro.

Na zjeździe londyńskim w r. 1903 Lenin przeprowadził rezolucję, domagającą się realizacji programu agrarnego w Rosji. Przeciw niemu występował wtedy Martow, plechanowiec. Podczas wyborów do Dumy Lenin rzucił hasło bojkotu. Uważał, że nie należy wchodzić z kadetami w żadne przymierza.

Po przyjeździe do Petersburga, Lenin zamieszkał w Pałacu Krzesińskiej. Tu zorganizował swoją kwaterę główną. Co dzień z balkonu pałacu Krzesińskiej wygłaszał mowy okolicznościowe, wołające o pokój i chleb. Lenin stwierdził przytem, że zwolennicy wojny chcą ją prowadzić tylko dla obrony angielskiego imperializmu. Robotnik rosyjski nie ma żadnego interesu w prowadzeniu dalszej walki.

Ideje te zyskały Leninowi duży mir wśród floty bałtyckiej. On to zresztą przeprowadził dymisję Guczkowa, Milukowa. Już w lipcu próbował Lenin pozyskać dla siebie garnizon Petersburga. Wywołał zamieszki w Kronsztadzie, ale dopiero teraz udało mu się owoić pewną, dość pokazną liczbą pułków, stacjonowanych na pobrzeżu Bałtyckim i w Petersburgu. — Dodać należy, że jakkolwiek Lenin żydem nie jest, to przecie w otoczeniu jego przeważa żywioł żydowski.

Głośny ostatniemi czasy Leon Trockij, najbliższy współpracownik Lenina, jest żydem i nazywa się właściwie Leon Bronsstein.

Od Suez do Jerozolimy.

Operacje wojskowe, które na początku wojny odbywały się ze strony tureckiej i angielskiej nad kanałem Suezkim, zakończyły się powolnym odwrótem Turków nad brzegiem morskim ku północy. Przyczyną odwrótu były fatalne warunki komunikacji na bezdrożach piasku przy zupełnym braku studni.

Za Turkami również powoli posuwały się oddziały anglo-egipskie; sy-

tracja ich była lepsza, bo flota angielska mogła je wspierać podczas marszu na wybrzeżach i dostarczać zapasów. Pochód ten trwa trzeci rok, z przestankami, na których Turcy od czasu do czasu zatrzymują Anglików na dłużej.

Ostatni etap, na którym Anglików zatrzymano przez kilka miesięcy, była to Gaza, miasteczko blisko wybrzeża położone, a oddalone od Jerozolimy o jakie 80 kilometrów. Tu okopali się Turcy z siłami niezbyt znacznymi i obserwowali Anglików, odpierając niekiedy ich ataki wywiadowcze. Od działy tureckie mają tu artylerję typu dawniejszego i nie rozporządzają flotą, aby przeszkodzić Anglikom w ostrzeliwaniu wybrzeży a zwłaszcza portu Jeffy, z którego wiedzie kolej do Jerozolimy.

Stopniowo ściągawszy większe siły, dochodzące do trzech dywizji, Anglicy nareszcie 2 bm. zaczęli atakować pozycje tureckie, stosując przytem ogień huraganowy i pancerne tanki, znane na froncie zachodnim. Wódz angielski, generał Allenby, mógł już donieść 7 bm., że zdobył Gazę, zaś turecki sztab wyjaśnił, że Gazę ewakuował, jak to było jego zamiarem na wypadek spodziewanego silnego ataku Anglików. Linja obronna turecka posunęła się więc jeszcze dalej na północ, bliżej Jerozolimy.

Ze Anglo-Francuzi zmiierzają do Jerozolimy, nie nęga to wątpliwości. Na tym froncie bojowym (tak zwany front Synaju) chodzi im o sukces, mający znaczenie psychologiczne, a mianowicie o posiadanie świętego dla chrześcijan miasta i zagarnięcie Palestyny, co sprawiłoby wrażenie w świecie żydowskim.

Zresztą myliłby się ten, kto by chciał uważać Palestynę za kraj żydowski. Jest to kraj arabski, w którym na 700 tys. mieszkańców mahometanie stanowią 80 proc., zaś Żydów—i to napływowych—jest zaledwie 7 proc. Nawet liczba chrześcijan stanowi tam około 12 proc., czyli więcej, niż Żydów. Jerozolima od długiego czasu należy do państwa tureckiego, a urzędnicy tureccy umieli zawsze przestrzegać spokoju religijnego w świętem mieście. Dziś Anglicy chcą tam zastąpić Turków.

Wyprawa jerozolimska świadczy że Anglicy mają nadzieję, że uda się im poczynić zabory na wybrzeżach wschodnich (syrjskich) morza Śródziemnego, zwłaszcza przy pomocy floty. Ale do Syrii rości też pretensje Francja—stąd ich współzawodnictwo w marszu na Jerozolimę.

Operacje wojenne na froncie «jerozolimskim» nie wywrą oczywiście żadnego wpływu na przebieg wielkiej wojny w Europie, są bowiem małą wyprawą typu kolonialnego.

Z prasy polskiej.

O polski rząd.

Sprawa rządu polskiego, najaktualniejsza obecnie w Królestwie, znajduje swe odbicie na łamach prasy warszawskiej w szeregu artykułów zasadniczych.

Przytaczamy poniżej głos jednego z wybitniejszych polityków, który nawiąże swe zamieszka w «Kurjerze Polskim»:

Jednem z najważniejszych dla nas zagadnień doby obecnej jest kwestja rządu polskiego. Z kogo ma on się składać, kogo ma reprezentować, z jakich kół i sfer społeczeństwa; ma być powołany, czy winien być wyłoniony ze stronnictw politycznych, czy też miarodajnymi być mają wyłącznie istotne zasługi, kwalifikacje i wiedza fachowa bez względu na przynależność partyjną — oto są pytania, jakie się nasuwają myślącemu ogółowi naszemu. Jest to zagadnienie pierwszorzędnej wagi, ponieważ na pierw-

szy rząd nasz skierowane będą oczy całej Europy, ponieważ od składu jego w dużej mierze zależeć będzie przyszły bieg wypadków i dalszy rozwój sprawy polskiej.

Prawie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że państwo powstające i tworzące się w rozgwarze wielkiej wojny światowej wymaga silnego i sprężystego rządu, podobnie, jak było w okresie organizowania się Księstwa Warszawskiego. Dlatego we wszystkich odezwach, publikacjach i t. d. słyszymy domaganie się o silny rząd. Ażeby jednakże ten postulat mógł być wypełniony, trzeba, aby rząd był jednolity, aby przyszły nasz gabinet ministrów składał się z ludzi, którzy byłiby złączeni ze sobą nie tylko wspólnymi celami, ale również i taktyką, t. j. dążyli do zrealizowania tych celów za pomocą jednakowych środków i metod działania.

Gdyby gabinet ministrów składał się wyłącznie z ludzi o wielkich zasługach, lecz nie związanych wspólną nia polityczną, otrzymalibyśmy rząd słaby, chwiejny, niezdeterminowany, kierujący się polityką dorywczą «vom Fall zu Fall», nie mogący się zdobyć na twórczy czyn; byłby to ów przysłowiowy wóz, ciągnięty przez labędzia, szczupaka i raka. Dlatego też konsekwentną politykę prowadzić może u nas tylko rząd, złożony z ludzi o zbliżonych poglądach politycznych, posiadających przytem odpowiednie kwalifikacje.

Nasuwa się dalej pytanie, któryż to z obozów naszych politycznych ma dostarczyć członków do pierwszego naszego gabinetu. Możemy w chwili obecnej rozróżnić cztery główne kierunki, w których idzie myśl nasza polityczna. Jeden z nich kroczy po linii jaknajdalej idącego pasywizmu, bierności, absolutnej negacji tego wszystkiego, co ma na celu budowę państwa polskiego jeszcze podczas toczącej się wojny. Odkładając wszystko na czas powojenny, zwracając wciąż swój wzrok ku temu, co dzieje się poza granicami naszego kraju, wyczekując wskazań i hasła od dobrowolnej emigracji — obóz ten nie chce stanąć do realnej pracy przy budowie państwa polskiego. Drugi odłam, dążąc po linii jaknajmniejszego oporu, czerpie wzory dla swego postępowania z dawnej polityki ugodowej. Inny znowu obóz, wychodząc z założenia bezwzględnej opozycji, zajmujący wbrew swej dawniejszej polityce stanowisko bierne, wyczekujące, pełne rezerwy, sam zdaje się usuwać od wszelkiego udziału w rządzie. Pozostaje czwarty kierunek, który możnaby nazwać umiarkowanie aktywnym; kierunek ten, reprezentowany przez kilka odłamów naszego społeczeństwa, dąży do jaknajszybszego zrealizowania państwa polskiego jeszcze w ciągu trwania wojny, tak, aby w chwili jej zakończenia wszyscy musieli się liczyć z faktem dokonany — istniejącym i zorganizowanym nowym członkiem społeczności międzynarodowej. Dlatego zabiega ów obóz o wytworzenie silnego rządu, zasobnego skarbu, wreszcie własnej armji, najlepszej gwarancji niepodległości.

Oto są wytyczne naszej społecznej myśli politycznej, wśród których trzeba będzie wybierać, tworząc pierwszy rząd polski.

Sprawy polskie.

Oświadczenie Koła Polskiego.

W parlamencie austriackim w czasie obrad nad interpelacjami o konferencji berlińskiej pos. Głabiński złożył w imieniu Koła Polskiego oświadczenie następujące:

Chociaż sprawa połączenia Galicji z przyszłym państwem polskim, po-

ruszona nagłami interpelacjami, nie nadaje, się jeszcze do omawiania w parlamencie, składam imieniem Koła Polskiego następujące oświadczenie:

Koło Polskie już sprecyzowało swoje stanowisko w kwestji polskiej, a to w uchwałach Koła sejmowego z dn. 28 maja r. b. Uchwały te Koło kilkakrotnie podawało Izbie do wiadomości. Spodziewamy się tedy, że o losie Polski nie zapadnie decyzja bez wiedzy i udziału przedstawicieli narodu polskiego. Życzymy każdemu narodowi wolności i prawa postanawiania o samym sobie, mamy jednak prawo domagać się, by przywrócenia Polski, którego istotną częścią jest ponowne połączenie Galicji z Polską, przedstawiciele innych narodów nie czynili zależne od zastrzeżeń i warunków.

Galicja przez szereg stuleci bez przerwy i aż do pierwszego podziału Polski należała do państwa polskiego i w r. 1772 przyłączona została do krajów domu habsburskiego. Bóg sprawił, że we wschodniej części Galicji od niepamiętnych czasów osiedleni byli obok siebie Polacy i Rusini i skazani na współzycie ze sobą.

Jest rzeczą naturalną, że w państwie polskim każdy naród i każde wyznanie będzie miało pełne równouprawnienie, i że nie uczyni się żadnego zastrzeżenia przeciw temu, by naród ukraiński w ramach państwa polskiego otrzymał pełne prawa narodowe. Na obszarach Ukrainy rosyjskiej mieszka wielu Polaków. Będziemy się czuć szczęśliwi, jeżeli oni w przyszłej Rzeczypospolitej ukraińskiej cieszyć się będą temi samymi prawami i swobodami, jakie zapewnione będą Rusinom w Polsce.

Nie biorąc więc dalej udziału w dyskusji i nie wdając się w polemikę, z poszczególnymi mówcami, oświadczamy, że ponowne połączenie Galicji z państwem polskim będzie ważnym czynem.

Z powodu ewolucji kwestji polskiej.

W «Poczcie Polskiej» znajdujemy następujące doniesienie ze Sztokholmu korespondenta londyńskiego «Times'a»:

«Obecna sytuacja w Polsce jest nadzwyczaj krytyczną. Rzeczy przyjęły taki obrót, że musi on doprowadzić do realizacji nadziei niemieckich na tym terenie, o ile rządy koalicyjne nie poczynią natychmiast energicznych kroków. Ponieważ Polacy — według ich mniemania — nie mają czego się spodziewać od koalicji, wolą się porozumieć z obozem przeciwnym. Istotnie, rokowania polskiej partji narodowej z rządem niemieckim nastąpiły znacznie naprzód. Jeżeli w najbliższych tygodniach dojdzie do skutku ugoda, będzie to miało doniosłe następstwa polityczne i militarne. Tego rodzaju porozumienie zobowiązałoby nowy rząd polski do wystawienia wojska, wprawdzie nie w celu ofensywy przeciwko Rosji, ale jednak do obrony polskich granic wschodnich od Wilna do Wołynia. W ten sposób liczne dywizje niemieckie byłyby najbliższego lata wolne dla użytkowania gdzieindziej. Jeszcze poważniejsze byłyby następstwa polityczne. Gdyby tego rodzaju porozumienie zawarte było pomiędzy państwami centralnymi a prawdziwym rządem polskim, wówczas stałaby się Polska państwem wrogiem dla koalicji.

Po wojnie Polska pozostałaby wasalką Niemiec pod względem politycznym i gospodarczym. Niebezpieczeństwo to może być usunięte tylko w drodze szybkiego wydania deklaracji rządów koalicyjnych.»

Praca oświatowa w wojsku polskim.

Jeszcze w Baranowiczach, w czasie postoju tam Legionów, powstała myśl usystematyzowania prac oświa-

towych, rozpoczętych w poszczególnych pułkach.

Rozpoczęto od wykładów, prowadzonych przez kap. Kukiela, sierż. Filipowicza i starszego żołnierza M. Romera. W kwietniu jednak dopiero na terenie Królestwa «Uniwersytet żołnierski» rozpoczął systematyczną działalność, pod postacią kursów dla analfabetów i półanalfabetów, wykładów z zakresu szkoły średniej i wyższych, bibliotek, czytelni, odczytów, obchodów i zwiedzania wystaw.

Kursy dla analfabetów, których w kwietniu znajdowało się ogółem w Legionach około 750, prowadzili nauczyciele legionistów, lub nauczyciele zawodowi płatni. Uczono na kursach: czytania i pisania, języka polskiego, historii Polski, arytmetyki.

Wykłady uniwersyteckie były zorganizowane tylko w Warszawie. Uczęszczało na nie 363 słuchaczy. Wskutek odmarszu do Przemyśla odbyło się tylko 15 wykładów siedmiu profesorów z pomiędzy wybitnych sił naukowych.

Odczytów odbyło się dziesięć, stanowiących cykl «z dziejów wojskowości polskiej». Wygłosili je historycy warszawscy oraz oficerowie: kap. Kukiel i ppor. Pawłowski. Odczyt sierżanta Wnorowskiego «Od Rio de Janeiro do Stochodu» wygłoszony był w 22 miastach dla 6595 słuchaczy.

Biblioteki działają ruchome, wypożyczane od księgarni Gebethnera i Wolffa i stałe, z tych największa w Kamińsku.

Z GALICJI.

Protest Ukraińców.

«Lok. Anz.» donosi z Wiednia, że wobec projektowanego połączenia Galicji z Królestwem Polskiem, rada narodowa ukraińska na posiedzeniu w dn. 17 listopada, pod przewodnictwem Lewickiego, postanowiła wydać manifest do narodu ukraińskiego, zwołania zebrania ukraińskich mężów zaufania i wezwania rusińskie przedstawicielstwa parlamentarne w Radzie Państwa i delegacjach do najostrożniejszej opozycji względem rządu.

W związku z tem min. Herbaczewski złożył swą dymisję.

Polacy w Rosji.

Zabójstwo oficera polskiego.

Polski oddział wojskowy w Taszkencie ma do zanotowania tragiczny wypadek śmierci jednego z najlepszych oficerów swoich, s. p. Wacława Wróblewskiego.

Dnia 26 października, o godz. 8 rano, kiedy adjutant oddziału polskiego, doc. Wróblewski siedł do zajęcia, czatował przy budce tramwajowej żołnierz Markowski i wystrzałem z rewolweru położył Wróblewskiego trupem na miejscu.

Przyczyną zabójstwa jest zemsta Markowskiego za usunięcie go z polskiego oddziału z racji nieznanawania uchwał zjazdów wojskowych polskich, jak również niestosowania się do francuskiej dyscypliny wojskowej. Żołnierzy usuniętych było kilku i ci, mszcząc się, wydali wyrok śmierci na kilku oficerów, najbardziej propagujących ideę polskości. Jeden z wyroków już wykonany.

Wróblewski o wyroku dowiedział się na kilka dni przed śmiercią. Nie przestał jednak pracować. Zginął zdania od swoich, od kraju, z ręki ohydny zbrodniarza Polaka. Pogrzeb odbył się bardzo uroczysto; wzięły udział w nim wszystkie wojskowe oddziały, kwatrujące w Taszkencie, oraz organizacje społeczne i polityczne.

S. p. Wróblewski kończył szkoły w Warszawie, wyższe nauki pobierał w Frankfurcie nad Menem.

Dookoła wojny.

Walki we Włoszech.

«Lok. Anz.» dowiaduje się z Lugano, że według tamtejszej gazety «Popolo» Lombardja ogłoszona została za pas działań wojennych.

«Secolo» pisze o sytuacji wojennej: Rozwijająca się ofensywa jest bardzo poważna, a zadanie wojsk, sprzeciwiających się wdzieraniu przeciwnika, jedno z najtrudniejszych. Nieprzyjaciel wyruszył z potężnych pozycji i ze skutecznymi środkami. Nie należy się więc dziwić, jeśli nasze linje podlegać muszą przesunięciu.

Według «Journalu» koła włoskie są zdania, że we Włoszech nastąpi wkrótce wielka bitwa, która zdecyduje losy Wenecji. «Gaulois» zapewnia, że Clemenceau, wkrótce po objęciu urzędu, powierzy naczelne dowództwo gen. Castelnau.

Ward Price donosi z głównej kwatery włoskiej d. 15 bm., że drogi włoskie w ostatnich dniach przepełnione są żołnierzami angielskimi i francuskimi. Niektóre oddziały francuskie wskutek przepełnienia pociągów maszerowały poprzez zaśnieżone przełęcze alpejskie.

«Daily Mail» donosi z włoskiej kwatery głównej, że w Wenecji jest obecnie tylko 20,000 mieszkańców. Pałac dożów jest całkowicie opróżniony. W obronie Piawy biorą udział angielskie monitory i ostrzelują nieprzyjaciela koło ujścia Piawy.

«Voss. Ztg.» donosi z Lugano: Zamknięcie granicy zostało złagodzone. Komunikacja telegraficzna jest dozwolona, ale wskutek cenzury odbywa się powoli. Komunikacja pasażerska otwarta jest na drodze przez Genewę i M-t Cenis. Tą drogą udał się d. 17 do Rzymu biskup belgijski z Namur, Heylez. W Lyonie spotkał się on podobno z francuskim biskupem, Malrin, który ostatnio za pomocą listu pasterskiego wezwał wiernych do poparcia ze wszystkich sił dzieła pokojowego Papieża. Według tego listu pasterskiego król belgijski i biskupi belgijscy wyrazili Papieżowi wdzięczność za notę pokojową. W każdym razie podróż biskupa belgijskiego stoi podobno w związku z notą pokojową Papieża, aczkolwiek Papież z powodu wypadków włoskich wstrzyma się od wszelkich urzędowych wystąpień.

Ofensywa angielska ma trwać i przez zimę.

«Voss. Ztg.» donosi z Genewy, że jak dowiaduje się «Echo de Paris» z głównej kwatery angielskich sił zbrojnych, dowództwo naczelne czyni wszelkie przygotowania, aby kontynuować ofensywę na froncie zachodnim równo i w ciągu zimy. W celu osiągnięcia ostatecznego rozstrzygnięcia nad wrogiem nie jest jednak wystarczająca obecna przewaga pod względem artylerji, która znajduje się w stosunku 2 : 1.

Japonja odmawia wysłanie wojsk do Europy.

Jak donosi z Ojaki biuro Reutersa pod datą 17 bm., japoński minister finansów oświadczył w jednej ze swych mów, że wysłanie wojsk japońskich do Europy stanowi zupełną niemożliwość.

Aljanci ocenili te trudności i nigdy nie nastawali na tem.

Japończycy dowiedli swej gotowości służenia sprawie sprzymierzeńców przez oddanie do rozporządzenia marynarki i poparcie pod względem budowy okrętów, przyniesiu i przy pomocy środków pieniężnych.

Pomoc finansowa, pośrednio lub bezpośrednio udzielona aliantom, sięga obecnie miljarde funtów szterlingów.

Stany Zjednoczone a koalicyjna Rada wojenna.

«Central News» donosi z Waszyngtonu pod datą 17 bm., iż rząd Stanów Zjednoczonych nie otrzymał jeszcze dotąd propozycji wysłania przedstawicieli do ogólnej koalicyjnej Rady wojennej. Rząd Stanów Zjednoczonych rozważa, czy ma sam zgłosić swój udział w konferencji.

«Berlin. Lokalanz.» donosi z Haagi, iż prezydent Wilson nastaje na otrzymanie przez Amerykę miejsca w koalicyjnej Radzie wojennej, ponieważ wojska amerykańskie walczą na zachodzie, wkrótce zaś wystąpią również i we Włoszech.

Zaproszenie jednak Stanów Zjednoczonych do udziału w pomienionej Radzie wojennej było niemożliwe, ponieważ rząd waszyngtoński nie przystąpił formalnie do koalicji i nie wyraził solidarności z celami wojennymi koalicji.

Szczególnie Roosevelt zabiega o mianowanie go reprezentantem Wilsona w radzie wojennej.

Franeja.

Program nowego gabinetu.

«Berl. Tag.» donosi z Genewy, iż Clemenceau oświadczył swym przyjaciółom, że zaczeka na decyzję z Rapallo i przeprowadzi jako pierwszy akt rządowy rzeczywistą ścisłą jedność dowództwa międzykoalicyjnego.

Grupa socjalistyczna w sposób stanowczy odmawia w dalszym ciągu przyjęcia udziału w gabinecie Clemenceau.

«Berl. Lokalanz.» donosi z Genewy, że Clemenceau na zapytania, doń skierowane w Paryżu, określił jako główną zasadę swego programu wewnętrzno-politycznego sprawiedliwość w całym zakresie bez względu na osoby. W tem oświadczeniu dopatrują się niektórzy pewnego ostrza przeciwko opieszałemu postępowaniu Painlevégo we wszystkich wstrętnych sprawach, z którymi, według powiedzenia Clemenceau, «parlament i sprawiedliwość grają w piłkę».

Nowy minister francuski spraw zewnętrznych, Pichon, pisze w organie swym «Petit Journal», iż mowa

Lloyd Georgea jest najostrożniejszym i najbardziej całkowitym z pomiędzy dotąd wypowiedzianych potępieniem prowadzenia wojny przez koalicję

Po wyrażeniu żądania energicznego prowadzenia wojny, Pichon oświadcza w końcu, aby z największą energią postępować w stosunku do «defaitistów», których bezwstyd coraz bardziej wzrasta, dalej przeciwko przekupionym i szpiegom, którzy nie wszyscy jeszcze są ujęci. Należy w tym celu zająć od morza Północnego aż do Adryatyku pozycje przeciwko wrogowi, który posiada w swem rozporządzeniu olbrzymie źródła pomocnicze i niezmordowanie pracuje nad zadaniem koalicji nowej klęski.

«Tägl. Rundschau» donosi z Bazylei, iż próba utworzenia bloku wszystkich partii lewicowych przeciwko gabinetowi Clemenceau, przedsięwzięta przez lewe skrzydło Izby francuskiej, całkowicie nie się powiodła.

Nowy prezes ministrów ma przeciwko sobie jako partję zorganizowaną tylko «zjednoczonych socjalistów».

Ag. Havasa donosi pod datą 18 b. m., iż poseł konserwatywny Baudrysson będzie interpelował rząd co do jego zasadniczej polityki, należącej zaś do grupy «zjednoczonych socjalistów»; Mayeras, będzie interpelował co do sposobu prowadzenia i celów wojny.

Anglja.

Powikłania polityczne.

«Nieuwe Rotterd. Cour.» dowiaduje się z Londynu, iż niektóre pisma zaznaczają w sprawie sytuacji politycznej, że istnieje różnica zdań pomiędzy prezesem ministrów a jego doradcami wojskowymi i że lord Northeliffen stanął w tej sprawie po stronie dowódców wojskowych. Mas-singham porusza myśl o nowym rządzie z lordem Lansdowne, jako prezesem ministrów, Asquithem, jako ministrem spraw zewnętrznych, Balfourem—ministrem kolonji, Smutsem—wojny, Mac Kenną—ministrem finansów i Ruucimanem—ministrem marynarki.

Ze świata.

Zgon Augusta Rodin'a.

Z Paryża donoszą, że w dn. 17 b. m. przed południem zmarł tam w

wieku lat 77-ciu słynny rzeźbiarz francuski, August Rodin.

Rozruchy w Argentynie.

«Petit Parisien» donosi z Buenos-Aires, że na linjach kolejowych w d. 12 bm. znowu wybuchły rozruchy. Z rozmaitych okolic kraju donoszą o uszkodzeniu taboru kolejowego.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Zmniejszenie podatku od czynszu mieszkaniowego

Na skutek zmiany rozporządzenia z d. 3.1.16, dotyczącego podatku przemysłowego i od nieruchomości na rok podatkowy 1918, podatek od czynszu mieszkaniowego wynosić będzie:

- Przy czynszu do 200 m.—2% (daw. 4%)
- « « powyżej 200 m. do 500 m. 3% (daw. 6%)
- « « powyżej 500 m.—4%.

Podatek ten obowiązuje w okręgu wojennym Litwy, Kurlandji i Białostok—Grodno.

KRONIKA

CALENDARZYK.

- Dzień: Feliksa.
- Intro: Ofiarowanie N. M. P.
- Pejstrze: Cecylji.
- Wachód słońca—o g. 7 m. 43.
- Zachód słońca—o g. 3 m. 50.

Z WILNA

— „Unioi“. W piątek i sobotę, 23 i 24 b. m., odegrana będzie w «Lutni» sztuka historyczno-ludowa ze śpiewami p. t. «Unioi» na rzecz Seminarjum nauczycielskiego (Bernardyńska № 6).

Sztuka ta, dotąd w Wilnie nie wystawiana, maluje w jaskrawych obrazach charakter ludu chełmskiego i prześladowania jego za Wiarę.

Sztuka graną będzie tylko 2 razy, pod reżyserją pana Wł. Kieszczyńskiego, z łaskawym współudziałem sił artystycznych «Lutni»: pp. Łodzińskiej, Jakimowiczówny, Wysockiej i Zaleskiej.

Śpiewy będą prowadzone pod dyktando p. Salnickiego, którego orkiestra, wykona w antrakcie szereg utworów muzycznych.

Bilety nabywać można w obu biurach Sztralla («Czerwonego» i «Zielonego») przy ul. Ś to Jerskiej.

— Z „Lutni“.

Repertuar «Lutni» zapowiada na niedzielę nadchodzącą, 25 listopada, „Redutę“, komedję obyczajową Stanisława Kozłowskiego. Akcja sztuki, obfitująca w sceny niezwykle piękne o nastroju poetycznym, wskrzesza przed oczyma widza epokę roku 1821. Barwne tło utworu oraz stylowe kostjomy tworzą całość malowniczą i ujmującą widza. W akcie II opowiadanie weterana z Grande Armee Napoleona. W akcie IV, odbywającym się na reducie, zespół baletowy odtańczy gwolta.

W wykonaniu sztuki biorą udział wybitniejsze siły zespołu dramatycznego.

Kasa czynna będzie od ewentualnego 5—8 g. w kancelarji «Lutni».

— **Podziękowanie.** Jaśnie Wielmożnemu Panu Hrabie Antoniemu Tyszkiewiczowi za Jego wspaniałomyślną, bezwzględnie pomoc w kwocie 1200 marek na opał i życie, zakład staruszek, Trocka 9, składa gorące «Bóg zapłać».

Zarządzająca zakładem
Filomena Markiewiczowa.

OFIARY.

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na Polski Komitet Pań.

Z powodu imienin marszałkowej Bolesławowej Römerowej—Teresa, Zofja i Franciszek Kończka 12 mk.

Na chleb ś. Antoniego.

Michałowska Marja 72 m.

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci ohrześcijańskich.

Zamiast wianka na trumnę ś. p. Janusi Stadziewiczówny—Wernerowie Edmundowie 2 mk.

ADMINISTRACJA

„Dziennika Wileńskiego“

uprzejmie prosi Sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie prenumeraty na miesiąc przyszły. Prenumeratorom, którzy nie opłacają we właściwym czasie prenumeraty, wysyłanie pisma będzie wstrzymane.

KINEMATOGRAF

„HELIOS“

Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

Program od 17 do 20 listopada.—**KRONIKA TYGODNIOWA**, z natury—aktualne.

„Zdobytą miłość“, dramat w 3-aktach z życia.

Anons: 21 do 23 bm.: «Ofiara doktorki», dram. w 4 akt. z udz. Teodora Loos.—Najnowsza komedja z Egedą Nissen. Poątek o godz. 3, 5, 7 i 9-ej wieczór

„Madi wojuje“, bardzo wesoła komedja.

Zastrzega się prawo zmiany programu.

Dom do sprzedania

jako budulec lub na opał. I Ponomarski № 30, Sołtanowicz 129

Zgubiono

damski bucik, zapinany na guziczki, d. 18 bm. wieczorem między ul. Wileńską, Portową idąc na Łukiszki. Łaskawy znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem. Ul. Pańska 17—3, Gromow. 126

Natychmiast

wyprzedają bardzo tanio towar składni apteczny, oraz urządzenie takowego częściami lub w całości. Skład apteczny W. Pietronisa, Wielka № 50, obok hotelu Niszkowskiego, od 10—12 rano. 126

MAGAZYN

J. KRUSZYŃSKIEGO, ul. Wielka Nr. 47, poleca kapustę kwaszoną, nasioną dla kanarków, wyborowe kakao owsiane i gryby suszone. 107

Kupię

kredens, otomane, albo całe umeblowanie do jadalnego pokoju. Stanisława Sylwestrowicz, I Ś-to Jerski zawi. 4—5. 127

Księgarnia J. Zapaśnik

otrzymała na skład główny:

- Górski Cz. X. Książka do chorego - - - - - 24 f.
- « « « Pokuta - - - - - 40 «
- Rituał Brevius - - - - - 1,60 «
- Obst Jan. Wielkie przewroty dziejowe - - - 1,60 «

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

S O K I

jagodowe na cukrze, herbatę owocową, kawę mieszana wyborową poleca Węciewicz i Zwiedryński, Ś-to Jerska 7. 122

KUPUJĘ

cenności, złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe. Milejkowski, Wielka 70 obok mag. Alszwanga. r-k

Szewców

i do sztebnowania poszukuje za dobrą opłatą i utrzymanie r-k

Wileński Dom Pracy Subocz № 20.

Introligator

B. Aleksandrowicz, Tatarska II, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

KALENDARZ „PRZYJACIEL“ NA 1918 ROK
świeżo opisał prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego».
Skład główny w księgarni J. Zapaśnik.
Cena egzemplarza 1 m. 20 f.

Kto chce sprzedać prywatnie

za dobrą cenę (nie do magazynu) cenności: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby. Tatarska 20—17, Peczter. r-k

Potrzebny

człowiek do umeblowanych pokoi z małą rodziną. Zgłaszać się od 12—2 i od 6—9 wiecz. Wileńska 29—8, Malinowski. 123

Do sprzedania

fortepian i dywan japoński. Można oglądać od 2 do 4-ej. Jagiellońska 9—10, Brynk. 113